

HISTORIA

Zdzisław Gogola OFMConv
W NURCIE FRANCISZKAŃSKIM 6 (1997)

BŁOGOSŁAWIONY JAKUB STRZEMIĘ, FRANCISZKANIN, ARCYBISKUP HALICKO-LWOWSKI

Wśród wybitnych osobowości średniowiecza szczególne miejsce należy się bł. Jakubowi Strzemię, postaci na nowo dzisiaj odkrywanej. Bł. Jakub zasłużył się dla dziejów Kościoła i kultury na wschodnich kresach państwa polskiego przełomu XIV/XV w. jako przedstawiciel zakonu św. Franciszka, arcybiskup i organizator życia religijnego na Rusi. Pozostawił po sobie pamięć świątobliwego życia. Zapomniano o jego grobie, ale cenne pamiątki po nim szybko stały się przedmiotem kultu. W skarbcu kościelnym przechowywano jako relikwie szaty pontyfikalne i infulę zmarłego arcybiskupa, której przypisywano cudowną moc uzdrawiania chorych. Przypadkowe odkrycie w dniu 29 listopada 1619 r. w kościele Św. Krzyża we Lwowie grobu kryjącego zwłoki ubrane w paliusz arcybiskupi i uroczysty strój pontyfikalny, spod którego wyglądał szary habit franciszkańskiego zakonnika¹, przypomniało wszystkim postać Jakuba Strepy. Zainteresowano się jego życiem i działalnością. W starych kalendarzach krajowych odnaleziono Jakuba, arcybiskupa halickiego, jako patrona miesiąca lutego (od bólu i zawrotu głowy)². Natomiast nie można było znaleźć żadnego Jakuba Strzemię. Wspomnienia na jego temat można było znaleźć tylko w Kronice Jana Długosza³ i u Marcina Kromera⁴. Dopiero odkrycie grobu w roku 1619 przyniosło niewielki przełom. Postacią Jakuba Strzemię zajął się biograf arcybiskupów lwowskich, Jakub Skrobiszewski, który w swej pracy z 1628 roku poświęcił mu nieco miejsca, opierając się na faktach zaczerpniętych z materiałów archiwalnych⁵. Do szczegółowszych badań źródłowych przyczyniły się dopiero prowadzone w drugiej połowie XVIII w. starania o beatyfikację Jakuba. Zebrane wówczas materiały zestawiono, w drukowanym w Rzymie, Summariuszu akt procesu kanonizacyjnego, uwzględniającym także dowody wcześniejszego kultu Jakuba. Ponad-

to pojawiły się prace historyków zakonnych: monografia dominikanina o. Klemensa Chodykiewicza z r.oku 1770, która pozostała w rękopisie, oraz o. Barnaby Kędzierskiego, prowincjała franciszkańskiego na Rusi. Pierwsze wydanie monografii o. Barnaby ukazało się we Lwowie w roku 1778, a drugie – nieco obszerniejsze, w 20 lat później, w roku 1798. Z prac o większym znaczeniu należy jeszcze wymienić dwie pracepozyccje Władysława Abrahama: monografię o Jakubie Strzemię wydaną w Krakowie w 1908 r., oraz pracę o początkach arcybiskupstwa łacińskiego we Lwowie, w dużej części poświęconej arcybiskupstwu łacińskiego Jakuba, opublikowaną w r. 1909. Obok opracowańprac bardzo popularnych pisanych ku zbudowaniu wiernych i, w celu szerzenia kultu, należy jeszcze wspomnieć hasło „Bl. Jakub Strzemię” opublikowane przez o. Antoniego Zwiercana o bl. Jakubie Strzemię opublikowaną w „Hagiografii polskiej”. Opracowanie to jest podsumowaniem dotychczasowych badań. Wspomnieć również należy prace K. Kantaka, A. Karwackiego, Anzelma Kubita.

Według przypuszczeń historyków Jakub Strzemię urodził się około 1340 r. Taki pogląd wyraził Długosz⁶. Pochodził ze szlacheckiej rodziny herbu Strzemię zamieszkałej w Małopolsce⁷. Jan Długosz w „Rocznikach” podał w księdze X, że Jakub Strepa był Polakiem. W jednym z zachowanych dokumentów, dotyczącym dotacji parafii w Kulikowie z roku 1399, Jakub stwierdza, że przywiesza pieczęć arcybiskupa i pieczęć dziedziczną⁸, a więc herbową. Ze względu na zupełny brak materiałów źródłowych nie znana jest jego młodość. Wiadome jest dopiero, że wstąpił do zakonu pociągnięty ideałami św. Franciszka. Nowicjat i studia odbył przypuszczalnie w Krakowie, będącym centrum prowincji czesko-polskiej na ziemiach południowo-wschodniej Polski. O jego szczególnych związkach z diecezją krakowską, z której, jak wszystko na to wskazuje, się wywodził, świadczą jego bardzo bliskie związki z rodziną Tarnowskich, a zwłaszcza z Janem, wojewodą sandomierskim i starostą Rusi⁹. Jakub, w związku z prowadzoną przez zakon franciszkański od początku XIII w. nie tylko szeroką ewangelizacją społeczeństwa, ale również działalnością misyjną w krajach niekatolickich, zgłosił się na misję¹⁰. W XIII w. takim terenem misji stała się zniszczona najazdami Tatarów Ruś Halicka, zwana inaczej Rusią czerwoną. Na wyludnione ziemie Rusi Halickiej przybywali osadnicy z ruskiego wschodu oraz z polskiego i niemieckiego zachodu. W miastach stale wzrastała liczba osadników katolickich, głównie kupców i rzemieślników. Natomiast napływająca, przede wszystkim, na wieś ludność ruska nie była chrześcijańska i nie pozostawała w łączności ze Stolicą Apostolską. Ponadto na Rusi nie było katolickiej organizacji diecezjalnej i parafialnej. W tej sytuacji franciszkanie podjęli działalność misyjną. Misjonarze musieli otoczyć opieką duszpasterską katolickich osadników, równocześnie podejmując akcje mające na celu nawrócenie schizmatyków oraz pogan. Papież Aleksander IV w 1258 r. nadał misjonarzom franciszkańskim rozległe przywileje duszpasterskie, o wiele większe od zwykłej władzy proboszczów¹¹. W bulli papież wyraźnie wymienia Ruś jako kraj misyjny, w którym misjonarze franciszkańscy i dominikańscy mieli głosić słowo Boże i udzielać sakramentów św. z upoważnienia Stolicy Apostolskiej. Dalsze uprawnienia dotyczyły budowy kościołów i ustanawiania przy nich duszpasterzy. Papież przy tym zezwolił wszystkim przyjmującym unię z kościołem katolickim mieszkać wśród swoich, chociaż innowierców. Franciszkanie mogli nabywać domy mieszkalne i ustanawiać rezydencje zakonne. Dla lepsze-

go wypełnienia tych zadań w zakonach franciszkańskim i dominikańskim powstały grupy wędrownych misjonarzy należących do Stowarzyszenia Braci Pielgrzymujących dla Chrystusa. Jakub Strzemię jako misjonarz bardzo czynnie włączył się w działalność Stowarzyszenia na początku lat 70-tych XIV w. Swoją pracą apostolską objął Ruś Czerwoną, Wołyń, Podole i Wołoszczyznę¹². Szerzył wiarę nieraz bez środków i z narażeniem własnego życia.

Niezwykle ważne dla działalności misyjnej było zaprowadzenie katolickiej organizacji kościelnej na Rusi. Na skutek długich zabiegów u Stolicy Apostolskiej, papież Grzegorz XI dnia 13 lutego 1375 r. ogłosił bullę *Debitum pastoralis officii*, na mocy której ustanowił arcybiskupstwo halickie oraz biskupstwa: przemyskie, włodzimierskie i chełmskie¹³. Stolicą metropolii został Halicz, pomimo ponawianych często próśb, aby stolicę metropolii z opuszczonego i niezbyt bezpiecznego, narażonego na napady Litwinów i Tatarów miasta przeniósł do Lwowa, który był wówczas najludniejszym miastem w tym regionie, a klasztor franciszkański pw. Św. Krzyża we Lwowie zajmował ważną pozycję w szerzeniu wiary katolickiej na Rusi. Władysław Opolczyk, doceniając zasługi zakonników, jeszcze w 1372 r. darował konwentowi franciszkańskiemu swój własny murowany dom z parcelą, położony w pobliżu dolnego zamku we Lwowie. Zamieszkał w nim Jakub Strzemię, który ze względu na swe przymioty i prężną działalność został w 1385 r. obrany gwardianem konwentu lwowskiego¹⁴. Z zachowanych dokumentów wynika, jak bardzo Jakubowi zależało na dobru klasztoru, Kościoła i miasta Lwowa, z którym związała go funkcja przełożonego klasztoru. Zaznaczyło się to np. w sporze o dom pomiędzy arcybiskupem Bernardem a magistratem Lwowa, kiedy Jakub starał się zapobiec zgubnym skutkom tego sporu dla życia kościelnego. Również wystąpił energicznie i zdecydowanie w obronie praw i przywilejów duszpasterskich udzielonych przez Stolicę Apostolską zakonowi misyjnym, a kwestionowanych przez część kleru. Oceniając zabiegi gwardiana klasztoru lwowskiego arcybiskup Bernard nazwał Jakuba dzielnym pracownikiem w budowaniu Kościoła Chrystusowego¹⁵. Funkcję gwardiana Jakub sprawował do roku 1388. Ciesząc się wielkim autorytetem u Stolicy Apostolskiej i w uznaniu dla zasług jeszcze przed 1391 r. został mianowany inkwizytorem w sprawach wiary na Rusi Czerwonej, Wołyniu, Pokuciu i Wołoszczyźnie. Ponadto w kwietniu 1391 r. spotykamy Jakuba na stanowisku wikariusza generalnego Stowarzyszenia Braci Pielgrzymujących na Rusi i w Moldawii¹⁶.

Po śmierci arcybiskupa halickiego Bernarda, na wniosek pary królewskiej Jadwigi i Jagielly, papież Bonifacy IX dnia 27 czerwca 1391 r. mianował Jakuba Strzemię arcybiskupem¹⁷. W bulli nominacyjnej powołując się na wiarygodne świadectwa papież wymienia jego przymioty i zalety: gorliwość apostolską, wysokie wykształcenie, czystość życia, szlachetność obyczajów, przezorność i wytrwałość w sądzie i zarządzie sprawami duchowymi, jak i świeckimi. Za pozwoleniem Ojca Świętego konsekracja nowego arcybiskupa i wręczenie paliusza, odbyły się w Tarnowie. Sakrę biskupią Jakub otrzymał z rąk biskupa przemyskiego Macieja, najprawdopodobniej 28 stycznia 1392 r.¹⁸

Bł. Jakub Strzemię obejmował stolicę arcybiskupią w momencie bardzo trudnym dla Kościoła na Rusi. Archidiecezja znajdowała się w wielkim rozprężeniu ze względu na zaniedbanie rządów przez jego poprzednika Bernarda. Dopiero przyłączenie na

stałe Rusi Halickiej do państwa polskiego przez królową Jadwigę w 1387 r. zapewniło stabilizację polityczną. Nie zostało to jednak wykorzystane przez arcybiskupa Bernarda¹⁹. Granice archidiecezji w dalszym ciągu nie były określone, brakowało kościołów i duchowieństwa, nie było Kościoła katedralnego ani kapituły. Lwów i tylko nieliczne miasta posiadały katolickie parafie. Stabilizacja stosunków politycznych wpływała na przyśpieszenie kolonizacji. Jakub znając doskonale sytuację w objętej przez siebie archidiecezji starał się stworzyć odpowiednie warunki dla ugruntowania bytu Kościoła katolickiego na Rusi. Stał się w ten sposób właściwym organizatorem archidiecezji halickiej. Popierał powstanie w jej ramach na terenach południowej Rusi nowych biskupstw: kamienieckiego i kijowskiego. Biskupstwa w Chełmie i Włodzimierzu przestały być tytularnymi²⁰. Biskupi przebywali już w swoich diecezjach spełniając obowiązki duszpasterskie.

Arcybiskup starał się przede wszystkim o zakładanie nowych parafii. W oparciu o nie przeprowadzał organizację archidiecezji, w której zaprowadził nie tylko odpowiednią administrację kościelną, ale również czuwał nad karnością, nad tym, aby duchowieństwo należycie pełniło obowiązki i gorliwie sprawowało funkcje duchowne. Dzięki temu w społeczeństwie wzrósł autorytet duchowieństwa. Często przemierzał swą diecezję, by samemu wszystkiego doglądać, zarządzić, zdecydować²¹. Nie było jeszcze urzędów pomocniczych w postaci kapituły, archidiaconów czy dziekanów, polegać więc musiał głównie na duchowieństwie parafialnym i zakonnym. Podejmując decyzje w sprawach ważnych zasięgał zdania proboszczów oraz przełożonych zakonnych dwu klasztorów lwowskich, franciszkańskiego i dominikańskiego. Dopiero w ostatnich latach jego rządów w dokumentach pojawia się biskup pomocniczy Zbigniew z Łapanowa. Zatwierdzał darowizny majątków ziemskich na rzecz powyższych zakonów wiedząc, że nie mogą one liczyć na duże jałmużny na terenie, na którym przeważała ludność niekatolicka. By zapobiec sporom duchowieństwa diecezjalnego z zakonnym na mocy specjalnej władzy, Jakub przekazał całkowicie duszpasterstwo zakonom franciszkanów i dominikanów we wsiach, w których znajdowały się darowane im majątki ziemskie. Ponadto arcybiskup zwalniał zakonników i mieszkańców tych wsi od placenia dziesięciny. Zachęcał wiernych, aby obdarzali konwenty zakonów misyjnych książkami, szatami liturgicznymi, olejem do lamp, potrzebnym do oświetlania kościołów i klasztorów. Sam Jakub wyposażał je w kosztowne przedmioty. Obdarzał świątynie zakonne specjalnymi przywilejami i pozwalał biskupom z innych diecezji nadawać odpusty kościołom dominikanów i franciszkanów²².

Organizując życie archidiecezji Jakub dbał bardzo o czystość kultu i o uświetnianie nabożeństw, w których widział środek do pogłębienia pobożności i odrodzenia moralnego ludności. Wszystkie zachowane dokumenty i akty prawne świadczą o jego wielkiej czci do Najświętszego Sakramentu i gorącym nabożeństwem do Najświętszej Maryi Panny²³. Sama jego pieczęć arcybiskupia jest tego świadectwem. Przedstawia ona Matkę Bożą z Dzieciątkiem Jezus na prawej ręce, lewą zaś wyciąga nad klęczącym u Jej stóp biskupem w infule i ornacie z pastorałem. Jakub oddał też swoją archidiecezję pod opiekę Najświętszej Dziewicy, obierając Ją za patronkę powierzonych mu prowincji kościelnej. Starając się pogłębić wiarę i uaktywnić pobożność duchowieństwa i całego społeczeństwa szerzył kult Najświętszego Sakramentu

i nabożeństwo do Matki Bożej, nigdy nie zapominając o świętych franciszkańskich, których również otaczał zawsze wielką czcią. W kościele dominikańskim Bożego Ciała we Lwowie utworzył ośrodek kultu Najświętszego Sakramentu. Aby zachęcić lud do adoracji Pana Jezusa wystawionego w monstrancji udzielił 40-dniowego odpustu wszystkim modlącym się w kościele dominikańskim w uroczyste święta, niedziele i w każdą sobotę roku, czyli w dzień szczególnie poświęcony Matce Bożej²⁴. Podobny odpust nadał arcybiskup dla modlących się przed alabastrową statuettką Matki Bożej, znajdującą się w tymże kościele, a według podań przywiezioną z Kijowa przez św. Jacka. Nadto jeszcze w kościele parafialnym we Lwowie wprowadził uroczyste nabożeństwo ku czci Matki Bożej, na prośbę mieszczan lwowskich należących do bractwa Najświętszej Maryi Panny założonego w 1387 r. Arcybiskup opiekował się bractwem i zatwierdził jego statut. W 1406 r. przeniósł bractwo Najświętszej Maryi Panny z podmiejskiego kościoła Najświętszej Maryi Panny Śnieżnej do kościoła Matki Bożej, który w następnych latach został kościołem katedralnym²⁵. Tradycja przekazała podanie, jak pogrążony w modlitwie bł. Jakub wołał do Najświętszej Panny: „Pokaż mi się Matką”. Matka Boża miała mu się zjawić z dzieciątkiem mówiąc: „Masz Matkę i Syna”. Podanie to posłużyło jako temat do namalowania obrazu, który w XVII w. wisiał nad grobem Jakuba²⁶.

Dbając o dobro powierzonych sobie wiernych Jakub starał się nie obciążać ludności katolickiej nadmiernymi ciężarami kościelnymi. Powiększył płacę nauczycieli w szkole. Pierwszym przywilejem wydanym przez arcybiskupa, zaraz po konsekracji dnia 6 listopada 1392 r., było obniżenie dziesięciny płaconej przez mieszczan lwowskich²⁷. Jako szlachetny i bezinteresowny pasterz nie dbał o własne korzyści materialne, zadawał się skromnymi opłatami na rzecz Kościoła. Nadal mieszkał we Lwowie w klasztorze franciszkańskim, mając do pomocy jedynie oficjała i notariusza, który prowadził kancelarię. Żył bardzo skromnie i ubogo.

Doceniając jego poświęcenie wdzięczni parafianie przekazywali na rzecz owego arcybiskupstwa hojne darowizny, które stawały się niezwykle pomocne przy budowie kościołów i wyposażenia ich w paramenty kościelne. Wspierali też instytucje dobroczynne. Tutaj także arcybiskup dawał przykład otaczając opieką ubogich i chorych, wspierając materialnie choćby szpital lwowski, czyli przytułek dla chorych, ubogich i pielgrzymów, wraz z kościołem Św. Ducha. Zatwierdzał dla nich akty nabycia i darowizny mieszczan lwowskich, dodając do tego również i ze swoich dochodów. W roku 1399 przekazał kościołowi Św. Ducha dziesięciny ze wsi Prusy, zobowiązując tylko do odprawiania mszy rocznicowej za jego duszę. Założył też fundację przy szpitalu dla pielgrzymów udających się do Jerozolimy i innych miejsc świętych²⁸.

Ze Lwowem łączyły bł. Jakuba szczególnie przyjazne stosunki. Nawiązane one zostały w ciągu wielu lat trudów i pracy duszpasterskiej, a w okresie rządów arcybiskupich jeszcze bardziej się rozwinęły. Za jego rządów Lwów przybrał charakter miasta polskiego. W dokumentach Jakuba pojawia się – po raz pierwszy od czasów Kazimierza Wielkiego – nazwa Lwów. Pełnił on właściwie funkcję miasta metropolitalnego, chociaż prawnie był nim nadal Halicz. Wciąż bezskuteczne okazywały się starania w Rzymie o przeniesienie stolicy archidiecezji do Lwowa. Wierzono, że sprawę da się nareszcie pomyślnie załatwić wraz z reaktywowaniem uniwersytetu

krakowskiego. Okolicznością rokującą pomyślne zakończenie tej sprawy było nadanie Jakubowi tytułu arcybiskupa, czego świadectwem jest dokument z dnia 30 września 1400 r.²⁹ Niestety, mimo tego, nie uzyskano zgody na przeniesienie stolicy arcybiskupstwa do Lwowa. Nastąpiło to dopiero w 1414 r., gdy bł. Jakub już nie żył. Arcybiskup w Haliczu przebywał zaledwie kilka razy. We Lwowie przystąpił Jakub do budowy kościoła katedralnego. Budowę kościoła rozpoczęto wprawdzie jeszcze w czasach Kazimierza Wielkiego, ale postępowała ona bardzo powoli. Dopiero stabilizacja stosunków politycznych na Rusi wpłynęła na przyspieszenie budowy. Za czasów Jakuba zbudowano prezbiterium. Poświęcone ono zostało w dzień Bożego Narodzenia 1405 r. przez biskupa przemyskiego Macieja w obecności arcybiskupa³⁰.

Organizując swoją archidiecezję Jakub Strzemię nadal pozostał misjonarzem. Często odbywał uciążliwe podróże wizytując najodleglejsze tereny swojej archidiecezji. Osobiście spotykał się z ludem, udzielał mu posług duchownych, przeprowadzał katechizację dzieci. Jak wspomniano przyczynił się do utworzenia wielu nowych parafii. We wszystkich aktach fundacyjnych zaznaczony jest współdziałanie arcybiskupa. Wręcz heroiczną była jego gorliwość w szerzeniu wiary, przyczyniająca się do ugruntowania katolicyzmu w całej archidiecezji. Malala przy tym liczba innowierców

Arcybiskup halicko-lwowski, niezwykle szanowany i ceniony, gorliwy apostoł Chrystusa, przy tym człowiek znany już za swego życia z licznych cnót i przymiotów, wysoko był poważany przez parę królewską, Jadwigę i Jagiellę. Należał do zaufanych doradców króla. Dokumenty wzmiankujące o wizytach króla świadczą, że wówczas wspólnie radzono nad sprawami nie tylko arcybiskupstwa halickiego, ale również i pozostałych ziem polskich³¹. Niejednokrotnie dał się poznać jako delikatny rozjemca w trudnych sporach. W rozmaitych sporach i konfliktach na terenie Lwowa zawsze stawał po stronie miasta. Już na początku swych rządów bł. Jakub rozstrzygnął na korzyść miasta przewlekły spór z czasów Bernarda o dom arcybiskupi położony w rynku, zamieniając go na inny obok cmentarza franciszkańskiego³². W rozstrzygnięciu sporów odznaczał się niezwykle cierpliwością i wyrozumiałością. Zaznaczyło się to szczególnie w przykrych sprawach plebana Jana, z pochodzenia Niemca, który dążąc do zwiększenia dochodów parafii, prowadził kosztowne procesy z radą miejską oraz z franciszkanami i dominikanami, i nie uznając wyroku sądu wciąż odwoływał się do Stolicy Apostolskiej. Bł. Jakub w imię sprawiedliwości stał po stronie miasta. Nie doczekał się jednak końca procesu³³. Przyjazne stosunki łączące Jakuba z ówczesnym wielkorządcą Rusi, Janem Tarnowskim, również dawały mu możliwość ciągłego oddziaływania na rozwój wewnętrznych stosunków tej ziemi. Trzymając się tradycji potomni wypisali na jego nagrobku, wzniesionym w XVII w., tytuł: „Stróż Królestwa i Ojczyzny opiekun, senator mądry”³⁴.

Działalność społeczna Jakuba Strzemię przyczyniła się do istotnych przemian w kraju. Po latach wyniszczających kraj wojen i zamieszek nastąpiła stabilizacja polityczna. Stan pokojowy sprzyjał rozwojowi Kościoła, kultury i dobrobytu mieszkańców tych terenów. Stąd arcybiskup zarządził modły o pokój, udzielając za nie, jak to było w zwyczaju, 40 dni odpustu. Modły miały na celu uproszenie u Boga korzystania na stałe z dobroczynnego pokoju i bezpieczeństwa granic państwa³⁵.

Z ostatnich dwóch lat życia bł. Jakuba brak jest danych o jego działalności³⁶. Świadczy to o chorobie lub po prostu o starości, która uniemożliwiła dalszą działalność tak gorliwego arcybiskupa. Z tym także należy wiązać pojawienie się pomocnika w osobie Zbigniewa z Łapanowa, pełniącego funkcję sufragana³⁷. Bł. Jakub Strzemię zmarł we Lwowie najprawdopodobniej dnia 20 października 1409 r.³⁸ Data jego śmierci niestety nigdzie nie została zapisana, stąd niektórzy próbowali ją przesunąć na lata 1410–1411³⁹. Zgodnie ze swoim testamentem, sporządzonym jeszcze 18 sierpnia 1401 r. pogrzeb jego odbył się we franciszkańskim kościele Św. Krzyża we Lwowie. Kapelanowi i swemu przyjacielowi franciszkaninowi Janowi Hase powierzył wykonanie swego testamentu. Całą swą spuściznę bł. Jakub przeznaczył na urządzenie pogrzebu, msze św., modlitwy za jego duszę i na cele miłosierdzia chrześcijańskiego. Pozostałe wierzytelności wykonawca testamentu miał przeznaczyć na jałmużnę dla ubogich⁴⁰.

Bł. Jakuba Strzemię pochowano w habicie franciszkańskim i w stroju arcybiskupa w kościele Św. Krzyża u franciszkanów w chórze zakonnym, dzięki czemu rozpoznano jego zapomniany grób w roku 1619. Pragnął spocząć razem z zakonnikami w wspólnym grobie. Spoczął jednak w osobnym grobie, ponieważ zmarł w opinii świętości. W 1619 roku znaleziono jego zwłoki nienaruszone. Z polecenia abpa Próchnickiego, zakonnicy przełożyli je w nową trumnę a nad grobem postawili pomnik. W 1785 roku kościół franciszkanów zniesiono, a zwłoki Jakuba z rozkazu abpa Ferdynanda Kickiego przeniesiono do katedry. Papież Pius VI ogłosił go błogosławionym 11 września 1790 r.⁴¹ Papież pozwolił obchodzić jego uroczystość 1 czerwca, a potem w trzecią niedzielę po Zesłaniu Ducha Świętego. Częściowy zanik jego kultu nastąpił w wieku XIX. Jednak na początku obecnego wieku abp Józef Bilczewski doprowadził do odrodzenia jego kultu. W roku 1907 ponownie otworzono trumnę ze szczątkami bł. Arcybiskupa. Po II wojnie światowej relikwie jego przeniesiono do miejsca konsekracji biskupiej Jakuba, do Tarnowa, a ostatnio zostały przeniesione do Lubaczowa.

Zatwierdzony specjalny formularz mszalny ku czci bł. Jakuba dobrze ukazuje obraz tego wielkiego metropolity. Mówi bowiem o idealnym duszpasterzu, nieustrudzonym głosicielu ewangelii i o człowieku przenikniętym duchem Bożym. Takie były właśnie główne cechy jego działalności i osobowości.⁴²

Po 1790 r. nie było sprzyjających warunków dla rozwoju kultu bł. Jakuba Strzemię i doprowadzenia do kanonizacji. System józefiński w byłej Galicji jak i w całej Austrii nie doceniał kultu świętych, zakon franciszkański był bardzo osłabiony kasatami i stratą wielu członków, zakazem przyjmowania do nowicjatu, upadkiem studiów wewnętrznych itp. Pod koniec XIX wieku polepszyły się warunki dla działalności Kościoła, ożywił się nieco kult Błogosławionego, a nawet w 1890 r. obchodzono na terenie diecezji i w domach prowincji franciszkańskiej stuletni jubileusz beatyfikacji. Prawdziwym odnowicielem kultu bł. Jakuba stał się jego następca na stolicy arcybiskupiej we Lwowie, sługa Boży Józef Bilczewski (1900–1923). Dzięki jego staraniom oraz galicyjskiej prowincji franciszkańskiej urządzono w 1909 r. uroczyste wspomnienie 500-nej rocznicy śmierci bł. Jakuba. Wówczas przypomniano także o wznowieniu starań o kanonizację, zaczynając od modlitw w tej intencji. Wydanie druków o Błogosławionym, zachęty do modlitw, szerzenie obrazków

wzmogły kult i oswajały wiernych i duchowieństwo z potrzebą zabiegów zdążających do przeprowadzenia kanonizacji¹³.

Summary

Blessed Jakub Strzemie, Franciscan, Archbishop of Halicz–Lwów

Jakub Strepa (Strzemie) is known under the latter of the names. It was written first time in the 17th century most probably under the influence of existing at that time tendencies to ennoble the old saints. He came from a noble family. Some historians state however, that he came from urban family living in Włodzimierz in Russia. He was born around the year 1340. As a youngster he entered the Franciscan monastery. After accepting priestly ordination, he started missionary work. He became a member of the „Society of Brothers Devoted to Pilgrimages for Christ (Peregrinantes)”. In 1391 he was the vicar of the society. After a few years of missionary work in Russia, Wolyn, Podole he became the guardian in Lwów (1385–1388). In 1391, the Pope Boniface IX named him the Archbishop of Halice. As a metropolitan archbishop, he led a monastic life modeling the monk’s poverty. He lived in a poor wooden home in Lwów. He was the advisor of the King Władysław Jagiello. He died on October 20, 1409. Reverence given to Jakub after his death was approved in 1790 by the Pope Pious VI. After the World War II his relics were placed in the Cathedral in Tarnów and in 1966 the relics were transferred to Lubaczów.

Przypisy

- ¹ W. Abraham, *Jakub Strepa, arcybiskup halicki 1391–1409*, Kraków 1908, ss. 1–2; tenże, *Początki arcybiskupstwa łacińskiego we Lwowie*, Lwów 1909, ss. 34–35.
- ² W. Abraham, *Jakub Strepa*, s. 2.
- ³ J. Długosz, *Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. 10: 1370–1405, s. 57, przyp. 31, s. 259, przyp. 32; ks. 11: 1410–1412, s. 209, przyp. 32.
- ⁴ W. Abraham, *Jakub Strepa*, s. 3.
- ⁵ J. Skrobiszewski., *Vitae Episcoporum Haliciensium et Leopoliensium per Jacobum Scrobissevium canonicum Leopoliensem*, Leopoli 1628, k. H–I; T. Pirawski, *Relatio status Archidioecesis Leopoliensis*, wyd. K. Heck, Lwów 1893.
- ⁶ W. Abraham, *Jakub Strepa*, s. 16; *Jakób Strepa*, w: *Podręczna encyklopedia kościelna*, Kraków 1909, t. 17–18, s. 282.
- ⁷ W. Abraham, *Początki*, s. 22.
- ⁸ W. Abraham, *Jakub Strepa*, ss. 102–104.
- ⁹ A. Zwiercan, *Błogosławiony Jakub*, s. 123; *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1887, t. 3, s. 898.
- ¹⁰ *Strepa Jakób*, w: *Encyklopedia kościelna*, M. Nowodworski (red.), Warszawa 1908, t. 26, s. 606.
- ¹¹ A. Zwiercan, *Błogosławiony Jakub*, s. 124.
- ¹² W. Zaleski, *Błogosławiony Jakub Strepa biskup 1340–1409*, w: *Rok kościelny*, Warszawa 1993, s. 464.
- ¹³ W. Abraham, *Początki*, s. 15.
- ¹⁴ W. Abraham, *Jakub Strepa*, s. 12.

- 15 A. Zwiercan, *Błogosławiony Jakub Strzemię*, ss. 125–126
- 16 *Acta Provinciae Russiae* A. 1777–1806, ss. 25, 26, 71–79, 89, 134 (Archiwum OO. Franciszkanów w Krakowie).
- 17 *Podręczna encyklopedia kościelna*, Z. Chelmicki (red.), t. 17–18, Kraków 1909, s. 282; J. Długosz, *Historia Poloniae*, wyd. A. Przeździecki, t. 3, s. 302.
- 18 W. Abraham, *Jakub Strepa*, s. 22.
- 19 W. Abraham, *Początki*, ss. 20–22.
- 20 T. Gocłowski, *550 lecie śmierci bł. J. Strepy*, „*Nasza Przeszłość*” 10(1959), s. 491.
- 21 A. Zwiercan, *Jakub Strepa*, w: *Hagiografia Polska*, R. Gustaw [red.], t. 1, s. 525.
- 22 Tamże.
- 23 *Strepa Jakób* w: *Encyklopedia kościelna*, M. Nowodworski [red.], t. 26, s. 606; W. Kieszkowa, *Śladem świętych*, Kraków 1935, ss. 51–53.
- 24 W. Abraham, *Jakub Strepa*, ss. 36–38.
- 25 Tamże, ss. 38–39, 89.
- 26 A. Zwiercan, *Błogosławiony Jakub Strzemię*, ss. 129–130.
- 27 W. Abraham, *Początki*, s. 26.
- 28 J. Rosłon, *Rozważania o świętych Zakonu franciszkańskiego*, Warszawa 1981, s. 325.
- 29 W. Abraham, *Początki*, s. 39.
- 30 A. Zwiercan, *Jakub Strepa*, w: *Hagiografia polska.*, t. 1, s. 526; J. Bilczewski, *List pasterski*, w: *Pamiętka pięćsetnej rocznicy śmierci bł. J. Strepy 1409–1909*, Lwów 1910, ss. 1–28; tenże, *Kazanie*, w: *Pamiętka pięćsetnej*, ss. 29–41; S. Pelczar, *Kazanie*, w: *Pamiętka pięćsetnej*, ss. 57–69.
- 31 A. Jochelson, *Abp J. Strepa*, w: „*Wrocławski Tygodnik Katolicki*” 24(1955), s. 11; W. Abraham, *Początki*, ss. 24, 32.
- 32 W. Zaleski, *Rok kościelny*, Warszawa 1993, t. 2, s. 465; W. Abraham, *Początki*, s. 26.
- 33 W. Abraham, *Początki*, ss. 28–34.
- 34 W. Abraham, *Jakub Strepa*, s. 59.
- 35 A. Zwiercan, *Błogosławiony Jakub Strzemię*, s. 133.
- 36 W. Abraham, *Początki*, s. 34.
- 37 A. Zwiercan, *Błogosławiony Jakub Strzemię*, s. 131.
- 38 *Jakób Strepa*, w: *Podręczna encyklopedia kościelna*, Z. Chelmicki (red.), t. 17–18, s. 283; W. Zaleski, *Nauka Boża – Dekalog*, Poznań 1960, s. 130.
- 39 W. Abraham, *Jakub Strepa*, ss. 60–61; por. *Strepa Jakób*, w: *Encyklopedia kościelna*, M. Nowodworski (red.), t. 26, s. 606.
- 40 A. Zwiercan, *Błogosławiony Jakub Strzemię*, s. 133.
- 41 *Strepa Jakób*, w: *Encyklopedia kościelna*, M. Nowodworski (red.), t. 26, s. 600.
- 42 A. Zwiercan, *Jakub Strepa*, w: *Hagiografia Polska*, t. 1, s. 530.
- 43 J. Bar, *Beatyfikacja bł. Jakuba Strzemię i możliwość jego kanonizacji*, „*W nurcie franciszkańskim*”, Kraków (3)1993, s. 124.

ANEKS 1

List Ojca Świętego Jana Pawła II z okazji 200–ej rocznicy beatyfikacji bł. Jakuba Strzemię

Jego Ekscelencja
Ks. Biskup Marian Jaworski
Administrator Apostolski
Archidiecezji w Lubaczowie

Czcigodny i Drogi Księżu Biskupie,

Słowem tym, ale przede wszystkim gorącą modlitwą uczestniczę w uroczystościach, jakie Archidiecezja Lwowska obrządku łacińskiego z siedzibą w Lubaczowie i Krakowska Prowincja Franciszkanów organizują w związku z dwusetną rocznicą potwierdzenia kultu Błogosławionego Jakuba Strzemię, Arcybiskupa halicko-lwowskiego.

Jubileuszowe uroczystości rozpoczną się 11 września, a więc w dniu wyniesienia Błogosławionego do chwały ołtarzy. Skoncentruję się przede wszystkim na Osobie tego Pasterza oraz na Jego rozległym i bogatym dziedzictwie. Pozwolą ogarnąć jego przeszłość a także dzień dzisiejszy w perspektywie Trzeciego Tysiąclecia chrześcijaństwa i związanych z tym zadań, jakie stoją przed Kościołem naszych czasów.

Nie przedawnił się błogosławiony Jakub Strzemię. Wprowadza nas żywo w tajemnicę zbawczej Miłości Boga i w tajemnicę ludzkiego serca, niespokojnego, dopóki nie spocznie w Bogu. Wprowadza nas w tajemnicę powołania, świętości, apostołstwa, ewangelizacji, w tajemnicę łaski.

Oto w dwieście lat po beatyfikacji stoi przed nami z nową mocą „Brat pielgrzymujący dla Chrystusa”, Syn św. Franciszka, gorliwy misjonarz na Rusi Czerwonej, Wołyniu, Podolu i Wołoszczyźnie, przełożony franciszkańskich klasztorów, opiekun ubogich i cierpiących. Człowiek, który cieszył się ogromnym uznaniem Stolicy Apostolskiej, Pasterz i niezrównany organizator swojej Archidiecezji. Tajemnicą jego świętości i apostołskiej mocy było szczególne nabożeństwo do Najświętszego Sakramentu i synowska miłość do Matki Bożej. Wiele troski poświęcał sprawie budzenia powołań oraz należytej formacji duchowieństwa.

Może w roku Synodu Biskupów, poświęconego formacji kapłanów, warto przytoczyć werset starej Pieśni ku czci Błogosławionego:

„O daj nam, Boże, na nasze lany
i dziś Jakuby, zacne kapłany”.

Bieleją dziś łany w Kościele, którego Pasterzem i Ojcem był z woli Bożej Jakub Strzemię.

Potomni nazwali go mężem wielkiej cnoty, sławnym pobożnością, człowiekiem prostym a zarazem wzorem i przykładem dla innych, senatorem uczciwym i pełnym dobrej rady, żarliwym obrońcą ojczyzny.

Jubileusz ten jest więc wielkim darem Boga na nasze czasy dla Kościoła i całego duchowego dziedzictwa Błogosławionego. Bieleją łany, wzrastają potrzeby Ludu Bożego, rośnie Lud Boży i jego wiara.

„Daj nam, Boże, i dziś Jakuby!”

Księdzu Biskupowi, obecnemu Stróżowi tego dziedzictwa, i wszystkim, którym jest ono drogie, a także Współbraciom Błogosławionego Jakuba, Ojcom Franciszkanom oraz wszystkim Uczestnikom jubileuszowej modlitwy i medytacji błogosławie z całego serca”.

ANEKS 2

List Administratora Apostolskiego bpa Mariana Jaworskiego z okazji 200–ej rocznicy beatyfikacji bł. Jakuba Strzemię

„Umiłowani w Chrystusie Panu!

1. 1 września 1990 r. przypada 200 rocznica potwierdzenia przez Papieża Piusa VI–go kultu Błogosławionego Jakuba Strzemię, trzeciego Arcybiskupa halicko–lwowskiego, drugiego Patrona Archidiecezji. Można również mówić o 650 rocznicy jego urodzin. Historycy bowiem utrzymują, że urodził się on około roku 1340. W związku z tymi jubileuszami, podobnie jak to uczynił z okazji 500–tnej rocznicy śmierci tegoż błogosławionego Sługa Boży, Arcybiskup J. Bilczewski (w 1909 r.), pragnę choć pokrótce przypomnieć Wam Jego postać. Zasługuje On na to w sposób szczególny. On bowiem, jak pisze Arcybiskup Bilczewski, cytując słowa Skargi „zostawił nam szczerp roboty swojej, który nam zawsze rodzi i którego owoce pożywamy”. Przez krótką refleksję nad Jego postacią i działalnością, chcemy więc sobie uświadomić, co Jemu zawdzięczamy, czy jesteśmy dzięki Niemu, a równocześnie zachęmy się, by to duchowe dziedzictwo z nową gorliwością podjąć.
2. Ramy życiorysu Błogosławionego Jakuba tak ujmuje Mszał Rzymski na Jego wspomnienie 21 października: „Błogosławiony Jakub urodził się w roku 1340. Jako młodzieniec wstąpił do zakonu franciszkanów. Zasłynął jako gorliwy misjonarz wschodnich kresów. W roku 1391 został arcybiskupem halicko–lwowskim. Z wielką gorliwością organizował życie religijne w rozległej archidiecezji. Odznaczał się gorącym nabożeństwem do Najświętszego Sakramentu i Matki Bożej. Cieszył się zaufaniem króla Władysława Jagielly. Umarł 20 października 1409 r.” Tyle Mszał Rzymski o Jego życiu i bogatej działalności. My zaś starajmy się odpowiedzieć na pytanie, w czym wyraziła się Jego gorliwość i świętość?
3. Od najmłodszych lat Jakub przeniknięty był pragnieniem apostołowania, przepowiadania Chrystusa. Realizację tego powołania widział dla siebie w zakonie franciszkańskim, który organizował wtedy na kresach wschodnich Stowarzyszenie Braci Pielgrzymujących dla Chrystusa. Podejmowali oni budowę kościołów, a przy nich pracę duszpasterską. Jakub stał się członkiem tego Stowarzyszenia. Z poświęceniem pracował na Rusi Czerwonej, Wołyniu, Podolu i Wołoszczyźnie. Przez trzy lata (1385–1388) był gwardianem klasztoru św. Krzyża we Lwowie. Dał się wtedy poznać także jako gorliwy duszpasterz zaangażowany w sprawy Kościoła diecezjalnego i mąż pokoju dla miasta. Nic więc dziwnego, że na wniosek pary królewskiej Jadwigi i Jagielly, papież Bonifacy IX mianował Go w roku 1391 arcybiskupem Halicza. Wtedy Jego gorliwość przybrała cechy odpowiedzialności apostołskiej za powierzony sobie Kościół, który był stosunkowo niedawno

erygowany. Tworzy struktury diecezji. Wizytuje parafie w rozległej archidiecezji: zachęca do zakładania nowych i budowania kościołów. Sam przekazuje na ich rzecz dziesięciny ze swego stołu. Usilnie zabiega o pomnożenie liczby duchowieństwa, o jego karność i świętość. Troszczy się o chorych i bezdomnych. Dla nich wznosi szpital i przytułek. Słusznie więc można stwierdzić patrząc na całość Jego działalności, że „praca nad ugruntowaniem i rozszerzeniem Kościoła katolickiego, troska o dobro Lwowa i całego kraju – oto dewiza Jego rządów” (Bł. Jakub Strzemię, franciszkanin, arcybiskup /1340–1409/, opr.o. Zygmunt Dowłaszewicz, Kraków 1990, s. 11). Słusznie też nazwano Go „ojcem i stróżem ojczyzny, senatorem, mądrym”. Jego apostołowanie przeniknięte było też od samego początku ewangelicznym duchem ubóstwa. Dając ze swego, – jak pisze Papież Innocenty VI – „apostołował bez żadnego funduszu, bez obfitych jałmużn od wiernych”. Czyniło to Jego posługiwanie wiarygodnym, zyskiwało szacunek i miłość.

4. Cała ta działalność apostołowska Błogosławionego Jakuba wypływała z głębokiego życia wewnętrznego, na które składało się życie Eucharystią i nabożeństwo do Najświętszej Maryi Panny. One też znamionują Jego święte życie. Sam żyjąc Eucharystią rozpowszechniał w archidiecezji adorację i procesję Najśw. Sakramentu. Ku czci Matki Najśw. wprowadził codzienne nabożeństwo we Lwowie i zatwierdził jej bractwo. Ona też była główną Patronką Archidiecezji i miasta Lwowa.
5. Tym „bogatym szczepem Jego roboty”, tą spuścizną żyje Jego archidiecezja po dziś dzień. W szczególny zaś sposób zadania, które On podejmował i świętość życia, stały się aktualne dla nas obecnie.
6. Troska o świątynię! Podjęliśmy i podejmujemy budowę domów Pańskich, a także zabezpieczenie świątyń, które z powrotem zostały zwrócone wiernym do kultu. W nich i poza nimi staje przed nami zadanie przepowiadania Chrystusa, nauczanie prawd wiary świętej, bez której nikt nie może być zbawiony. Zachęcam kapłanów, siostry zakonne i świeckich, by na miarę swoich możliwości z całą gorliwością podejmowali to podstawowe zadanie w duchu misji Błogosławionego Jakuba wszędzie tam, gdzie zostają otwarte drzwi dla Chrystusa.
7. Kult Najświętszego Sakramentu. W latach 1928 we Lwowie i 1987 w Lubaczowie – miały miejsce Kongresy Eucharystyczne. Adoracje Najśw. Sakramentu w każdą I-szą niedzielę wprowadził Sługa Boży, Arcybiskup-Metropolita Józef Bilczewski. W ciągu roku odbywają się 40-godzinne nabożeństwa Eucharystyczne. Od Kongresu Eucharystycznego w pro-katedrze w Lubaczowie, wprowadziliśmy codzienną adorację Najśw. Sakramentu. Szczególnym wyrazem tego kultu eucharystycznego są uroczyste procesje w uroczystość Bożego Ciała w całej Archidiecezji. – Pielęgnujmy i rozwijajmy te formy naszej pobożności eucharystycznej! Nade wszystko zaś zabiegajmy o coraz wierniejsze uczestniczenie we Mszy Świętej, częste i godne przystępowanie do Komunii Świętej. Ciało Pańskie to pokarm mocnych. Tylko mocą jego możemy stawać się coraz bardziej chrześcijanami – świadkami Chrystusa we współczesnym świecie.
8. Nabożeństwo do Najśw. Maryi Panny. Jest ono głęboko wpisane w nasze dusze. Niech Ona, która wydała „Błogosławiony Owoc żywota swego”, pociągnie nas

dzisiaj do coraz większego szanowania daru życia i jego świętości. Chrońmy każde poczęte życie. Przeciwstawiamy się wszelkiej przemocy fizycznej zagrażającej zdrowiu i życiu, zwłaszcza zaś napadom. Przestrzegajmy porządku na drogach i zasad ruchu, by zatamować falę tragicznych wypadków powodujących kalectwa i śmierć. Niech w ten sposób wyrazi się część i miłość do naszej Matki.

9. Drodzy Bracia i Siostry! W dniu 3 czerwca przyszłego roku Ojciec Święty, Jan Paweł II odwiedzi naszą Archidiecezję przybywając do Lubaczowa. Na ten zapowiedziany wyjątkowy dar Opatrzności starajmy się przygotować godnie, podejmując z nową gorliwością te zadania, które nam wskazuje postać i działalność Błogosławionego Jakuba Strzemię. Niech w ten sposób szczep roboty pozostawiony przez Błogosławionego Jakuba wyda nowe, wspaniałe owoce życia religijnego i moralnego. Niech w naszej Archidiecezji zawsze wiernej, Bóg odbiera pełniejszą chwałę, a cały lud cieszy się przewodnictwem i opieką Pani Łaskawej.
10. Dla Wszystkich Czcieli Błogosławionego Jakuba, na przygotowania związane z nawiedzeniem Archidiecezji przez Ojca Świętego – upraszam u Dobrego Boga obfite błogosławieństwo”.